

Święty kącik dla rodziców z dziećmi

W naszym kościele jest miejsce dla wszystkich. Również dla tych najmłodszych dzieci, które na Msze święte docierają ze swymi Rodzicami w wózeczkach. A jest ich całkiem sporo. Chwała tym Mamom, które nie dały sobie wmówić, że takie maleństwo to jeszcze *nic z tego nie rozumie*.



Mądre i święte Mamy wiedzą, że chrześcijańskie życie duchowe zaczyna się u ich dziecka wraz z chrztem świętym. To zupełnie niezwykły obrazek, gdy Mama na początku Mszy sama robi znak krzyża na swoim czole, a zaraz potem robi taki znak na czółku dziecka. Żadna Matka nie zaczyna karmić swojego dziecka dopiero wtedy, gdy ono zaczyna odróżniać smak mleka od smaku chleba. Mądra Matka daje swemu dziecku to, co jest najlepsze. Prowadzenie dziecięcia do kościoła, już od pierwszych miesięcy życia, to znak, że jego Mama wie co jest dobre dla dziecka. Wiadomo, małe dziecko ma swoje prawa i swoje potrzeby, nieco inne niż osoba dorosła. Nieraz Mamy czują się nieswojo, gdy dziecko zaczyna trochę głośniej płakać, a wierni, z lewa i z prawa zaczynają się wymownie wpatrywać, co będzie dalej, i jak sobie ta młoda Mama z tym poradzi. Z tego powodu, podczas Mszy św. często widać Mamusie i Tatusiów spacerujących po placu kościelnym, by innym nie przeszkadzać. A przecież, tak na dobrą sprawę, wszyscy sobie trochę przeszkadzamy, ale i pomagamy w dobrym przeżywaniu Mszy świętej. I to jest normalne, jesteśmy przecież wspólnotą ludzi wierzących w tego samego Boga, naszego Ojca. Płacz maleństwa podczas Mszy też jest wymownym sposobem chwalenia Pana Boga. Przecież to sam Chrystus powiedział dorosłym: *Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, a nie zabraniajcie im*. To jest

bardzo ważne przykazanie, skierowane do dorosłych, w pierwszym rzędzie do rodziców. Powiem, to ich wielkie życiowe zadanie, także dziadków. Podczas prowadzonych ostatnio prac w prezbiterium naszego kościoła oraz w zakrystii, zdecydowałem, by przy okazji przygotować pomieszczenie dla Matek z dzieckiem (Ojców też!). Oczywiście, nikogo nie zmuszamy do zajmowania tego szczególnego miejsca. Warto jednak wiedzieć, że takie miejsce jest, w dodatku blisko ołtarza, (będzie nagłośnione), a jego wystrój przypomina nieco salę przedszkolną. I zawsze jest tam cieplej. Będzie nam miło, jeśli nasze Mamy zapoznają się z tym nowym miejscem, zwłaszcza, że patronuje mu cudowna Święta Mama, Joanna Beretta Molla, Święta naszych czasów. Jej piękny wizerunek znajduje się w naszej nowej kaplicy poświęconej Rodzicom z ich maleństwami. Za tydzień, gdy Ksiądz Biskup konsekruje nasz nowy ołtarz, poprosimy, by poświęcił również to szczególne miejsce, ku większej chwale Bożej.

[prob.]